

# Kali, 30 KMH (OFFICIAL V8T VIDEO)

Kali, Kali  
Flwłxss, flwłxss  
V8T  
Ganja Mafia

Wiozę się pomału  
V8 na legalu  
rozjechałem znowu płytą – to jedyny zarzut  
Dobrym mordom salut  
Dobrym mordom salut  
szanuje mnie ulica  
bo szanuje tych chłopaków  
Wiozę się pomału  
V8 na legalu  
znów rozbijam bank  
ziomus nie miej do mnie żalu  
Dobre mordy salut  
Dobre mordy salut  
ulica gra mi w duszy  
choć żyje na legalu

od dawna już tutaj nie mieszkam  
ghetto zawsze będzie mi domem  
pozostał tu mój kawałek serca  
to tu zbudowałem mój totem  
z niejednym ziomem dzieliłem dole  
kolejna kreska, kolejny lolek  
lepkie dłonie, złamany kodeks  
za mikrofonem ujrzałem moment

dzisiaj jak Claude Monet  
Chce patrzeć na nenfary  
wiem co ważniejsze od monet  
przed tobą dojrzały Kali  
Kurw\* ziom ile można palić  
zamiast jarunku me życie na szali  
w pamięci ciągle mam dawnych ziomali  
co przespali moment, za życia umarli

bang, bang  
jak Nabuchodonozor  
lecę po szarych ulicach  
tu niema słońca  
czas płynie wolno  
jak słone krople po licach  
nie ściga mnie już policja  
zbrodnia i kara jak dobrze to znam  
me słowa, prawda nie fikcja  
póki gorący ja kuję ten dar

choć wygrałem życie  
to w moich oczach pokora  
jak zmora już nie błędę  
pełne wiary, jak Biblia i Tora

tak mało tlenu na szczycie  
plugawym jak Gomora  
Śle słowa na ulice  
Jak kule w serca Kamora

Wiozę się pomału  
V8 na legalu  
rozjechałem znowu płytą – to jedyny zarzut  
Dobrym mordom salut

Dobrym mordom salut  
szanuje mnie ulica  
bo szanuje tych chłopaków  
Rodzę się pomału  
V8 na legalu  
znów rozbijam bank  
ziomus nie miej do mnie żalu  
Dobre mordy salut  
Dobre mordy salut  
ulica gra mi w duszy  
choć żyje na legalu

nie chcę respektu ludzi zepsutych  
hajpu za nowe ciuchy Supreme  
ja wole za sobą mieć ziomali z puchy  
a jak ich znieważysz to kopy na ryj!  
topy konopi nie idą na deal  
wokale, dropy – ja handluje tym  
ma 808 jak ciosy Gołoty  
to najwyższe loty, ja płynę jak nil

dzieciaku szanuj zasady  
mówiłem ich szuje bez zasad  
potem kucali do szpady, jak śp. Masa  
Żyjemy w czasach gdzie liczy się kasa  
A maniura łasa nie chce golasa  
i niejeden tu bije poniżej pasa  
i chce cie wyjechać w kosmos, NASA

ten się wozi jak Connor  
a jak gdy pytają to pęka jak kondom  
pardon, nie wróci już honor  
teraz ci łyso, Sinéad O'Connor  
Taki tu panuje folklor  
gdzie tam do rajy, bliżej do Campton  
byle po trupach do celu jak korpo hmm  
taka jest prawda, mordo

Lotos zbiera Staff w bagnie  
Popatrz jak latam, a też byłem na dnie  
każdy z nas nieraz upadnie  
sztuką się podnieść i zacząć od zera  
kto by pomyślałem ze kradłem  
a moim domem latami cela  
dziś żyję ziomku legalnie  
z ulicy zabrałem marzenia

Wiozę się pomału  
V8 na legalu  
rozjebałem znowu płytą – to jedyny zarzut  
Dobrym mordom salut  
Dobrym mordom salut  
szanuje mnie ulica  
bo szanuje tych chłopaków  
Rodzę się pomału  
V8 na legalu  
znów rozbijam bank  
ziomus nie miej do mnie żalu  
Dobre mordy salut  
Dobre mordy salut  
ulica gra mi w duszy  
choć żyje na legalu